

CHRZEŚCIJANIN TO CZŁOWIEK ŻYJĄCY CHRZTEM

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA (ŁK 3, 15-16.21-22)

Gdy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w swych sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. on będzie was chrzczył Duchem Świętym i ogniem».

Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. a gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił nad Niego, w postaci cielesnej niby gołębicą, a z nieba odezwał się głos: «Ty jesteś moim Synem umiłowanym, w Tobie mam upodobanie».

ZADANIA DO ZREALIZOWANIA:

1. Przeczytaj KONTEMPLACJĘ i daj odpowiedź na postawione tam pytania.
2. Przeczytaj MEDYTACJĘ i powiedz, jakie nowe treści odkryłeś w tym tekście.
3. Przeczytaj KOMENTARZ do Ewangelii.

KOMENTARZ

w. 15 *Gdy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest Mesjaszem*

Hebrajskie słowo „Mesjasz” oznacza dosłownie „namaszczony” („pomazany”) i jest równoznaczne z greckim „Christos”. W czasach Starego Testamentu określenie „namaszczony” odnosiło się zwłaszcza do królów Izraela, którzy w imieniu Boga sprawowali władzę na Ludem (por. 1 Sm 10,1; 2 Sm 5,3; 1 Krl 1,39). Ponieważ królowie nie byli wierni Bogu, prorocy zapowiadają nadejście innego „Pomazańca”, który zostanie namaszczony Duchem Pańskim, będzie wierny Bogu we wszystkim i zgromadzi Lud Wybrany z rozproszenia (por. Iz 11,1-12). To ku niemu od czasów prorockich żydzi kierują swoje oczekiwania i jego pragną, gdyż on miał wyzwolić Izraela od jego wrogów (por. Łk 24,21).

„Snucie domysłów” w stosunku do Jana było wynikiem splotu kilku elementów. Jest to powszechne oczekiwania na Mesjasza-Zbawiciela, o którym wspomniano powyżej. Następnie sposób nauczania Jana, tak oryginalny, iż nikogo nie pozostawiał obojętnym. Zwracanie się do słuchaczy „plemię zmirowe” (Łk 3,7) było znakiem niespotykanej bezkompromisowości Jana wobec niektórych przedstawicieli ludu, do których adresował swoje orędzie. Takie zdecydowanie rodziło naturalne zdumienie i domysły. Nie tylko prosty lud, ale także przywódcy narodu stawiali sobie pytanie, kim jest Jan, i w tym celu wysłali specjalne poselstwo z Jerozolimy (por. J 1,19). W końcu sytuacja polityczna Izraela (panowanie Rzymian) w połączeniu z faktem rekonstrukcji Świątyni przez Heroda Wielkiego i silną pozycją przywódców religijnych w narodzie skłaniały do myślenia, że oto do „pełni szczęścia” brak nam tylko autonomii politycznej, której sprawcą może być nowy król, Mesjasz, który przywróci narodowi świetność z czasów Królestwa Dawida. Po śmierci Jana to oczekiwanie na Mesjasza znajdzie wyraz w pytaniu postawionym Jezusowi (por. J 10,24).

w. 16 *on tak przemówił do wszystkich: «Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzczyć was będzie Duchem Świętym i ogniem.*

Jan zapowiada nadejście „Mocniejszego”, czym wskazuje, że to nie on jest Mesjaszem. Jan Ewangelista wyraźnie rozbudowuje odpowiedź na pytanie, kim jest Jan Chrzciciel: «Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz». Wysłannicy, którzy przybyli do Jana Chrzciciela, należeli do stronnictwa faryzeuszów. Pytali go dlaczego chrzci, skoro nie jest ani Mesjaszem, ani Eliaszem, ani prorokiem. Wtedy Jan dał następującą odpowiedź: «Ja chrzczę wodą. Pośród was stoi Ten, którego wy nie znacie, który po mnie idzie, a któremu ja nie jestem godzien odwiązać rzemyka u Jego sandała». To rozróżnienie misji Jana i Jezusa jest konieczne, aby przyjąć nową ekonomię zbawienia, przyniesioną przez Chrystusa. Jan zamyka epokę rytualnych obmyć i ofiar, które nie mogły wyzwolić człowieka z niewoli grzechu (por. Hbr 10,4), aby Chrystus mógł dokonać nowej, jedynej i ostatecznej Ofiary Krzyża, w której najważniejszym powołaniem jest wypełnienie woli Ojca (por. Hbr 10,5-14).

Jan zapowiada równocześnie chrzest Duchem Świętym, którego pierwszym znakiem będzie dzień Pięćdziesiątnicy. Jezus będzie chrzczył Duchem Świętym, ponieważ jest On pełen tego Ducha (por. J 1,33; Dz 10,38). Duch Święty napełnia powołanych przez Boga (por. Łk 1,15), uzdalnia do wychwalania Boga (por. Łk 1,41.67), pozwala dostrzec zbawienie udzielone przez Boga (por. Łk 2,25-27). Jezus jest pełen Ducha Świętego, działa w Jego mocy, jest przez Niego prowadzony (por. Łk 3,22; 4,1.14.18), a Duch jest źródłem Jego radości (por. Łk 10,21). Duch Święty jest przedmiotem daru udzielonego przez Ojca tym, którzy będą o Niego prosić z wiarą (por. Łk 11,13), a Jego obecność będzie najlepszym sposobem obrony w czasie prześladowań (por. Łk 12,12). Odrzucenie Ducha Świętego czyni człowieka niezdolnym do przyjęcia Bożego przebaczenia (por. Łk 12,10; Dz 5,3.9).

Czynność rozwiązywania sandałów należała do niewolników. Ekonomia Starego Przymierza rysuje wyraźny dystans między grzesznym człowiekiem a Bogiem, czego wyrazem jest postawa Jana czy młodszego syna z przypowieści o Miłosiernym Ojcu (por. Łk 15,19.21). Jezus przychodzi do ludzkości w ludzkim ciele, aby zniwelować tę przepaść (por. Mt 1,23). Chrzest Jana przynależy do Starego Przymierza i nie ma mocy udzielenia Ducha Świętego (por. Dz 19,1-6). Dopiero chrzest Kościoła, w Imię Jezusa, udzielać będzie tego daru. Natomiast chrzest ogniem to oddzielenie dobra i zła (por. Iz 66,15n; Ap 20,10; Mk 9,49), ziarna i plew (por. Łk 3,17), zniszczenie tego, co bezwartościowe, oczyszczenie i wypróbowanie. To sam Bóg „jest ogniem pochłaniającym” (Hbr 12,29). Chrzest Jana był wezwaniem do nawrócenia (Dz 13,24) i przygotowaniem na przyjęcie łaski nawrócenia.

w. 21 *Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo*

Jan miał świadomość, kim jest Jezus, wiedział, że On nie potrzebuje chrztu. Lecz Jezus chce uczynić wszystko co sprawiedliwe. Przez ten gest Jezus przyłącza się do ludzkości, która pragnie wyznawać swoje grzechy i pokutować za nie (por. Łk 3,10.12.14). Jezus, mimo że nie miał grzechu (por. Hbr 4,15; 1 P 1,22), wchodzi w sytuację grzeszników, gdyż to On w rzeczywistości będzie jedynym człowiekiem niosącym konsekwencje grzechów całej ludzkości (por. Rz 4,25; 1 Kor 15,3; Ga 1,4; 1 P 2,24; 1 J 2,2; 4,10). Moment chrztu jest ważny dla Jana, bo dzięki niemu z całą pewnością może wskazać Mesjasza (por. J 1,32n). Mówiąc obrazowo, lud wchodził do Jordanu i był obmywany ze swoich grzechów, natomiast Jezus wchodzi do tych samych wód, aby zanurzyć się w ogromie ludzkiego zła i aby z owych wód wziąć na siebie wszystkie grzechy każdego człowieka.

Łukasz podkreśla, że zstąpienie Ducha dokonało się w czasie modlitwy Jezusa. Otwarcie się nieba jest znakiem przyjścia Boga do człowieka, umożliwia człowiekowi „ujrzenia Boga” (por. Iz 63,19; Ez 1,1). Ta szansa jest dana w Jezusie, bowiem w Nim człowiek może oglądać Boga (por. J 14,9).

w. 22 *Duch Święty zstąpił na Niego, w postaci cielesnej niby gołębia, a z nieba odezwał się głos: «Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie».*

Gołąb w tradycjach religii Wschodu był symbolem miłości, zabiegania o nią, a w Starym Testamencie jest zwiastunem końca potopu, pokoju wyrażonego gałązką oliwną przyniesioną Noemu do Arki (por. Rdz 8,10n). Zstąpienie Ducha jest spełnieniem obietnicy Ojca wypowiedzianej przez Izajasza: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo” (Iz 42,1; por. Mt 12,17nn).

Głos z nieba jest znakiem komunikacji Boga z człowiekiem (por. Wj 19,19). Sięgając do opisu grzechu pierwszych rodziców, widzimy, że to grzech powoduje, iż człowiek boi się głosu Boga (por. Rdz 3,8.10). Od momentu chrztu Bóg mówi do człowieka przez Jezusa i to głos Jezusa przynosi człowiekowi życie wieczne (por. J 5,25). Ale Bóg zawsze rezerwuje sobie prawo przemawiania kiedy chce i jak chce (por. Dz 9,4-7;11,7-10). Ten głos zawsze chce otworzyć serce człowieka na zbawienie przygotowane mu przez Boga (por. Ps 95; Hbr 3,7.15).

Jezus jest Synem umiłowanym przez Ojca (por. Ps 2,7; Iz 42,1). Kontekst wypowiedzi Izajasza ukazuje nam, że Synem umiłowanym jest Sługa Jahwe, który przyszedł, aby wziąć na siebie ciężar grzechów wszystkich ludzi (por. Iz 53,4n). Potwierdza to przypowieść o nieuczciwych dzierżawcach winnicy (por. Łk 20,13). Ojciec miłuje Syna, bowiem Ten głosi Słowo Boże (por. J 3,35), czyni to, co widział u Ojca (por. J 5,19n), oddaje swoje życie (por. J 10,17). To wszystko dokonuje się w kontekście pełnienia woli Ojca, jako najważniejszej misji w życiu Jezusa (por. J 5,30).

MEDYTACJA

Chrzest Jezusa w Jordanie nie jest zwykłym łącznikiem pomiędzy chrztem Jana, a chrztem Kościoła, ale jest jakościowym przejściem od wszystkich żydowskich obmyć, wszystkich pobożnych praktyk Starego Testamentu, które miały wyrażać odpuszczenie grzechów przez Boga, bycia miłym Bogu poprzez rytualną czystość, do zupełnie nowej ekonomii zbawienia, w której chrzest, udzielany tylko jeden raz, dokonuje przemiany natury człowieka, zmienia jakościowo, ontologicznie grzesznika w człowieka zdolnego wypełniać wolę Boga. Doskonale wyraża to Anafora Chrzcielna, modlitwa błogosławienia wody chrzcielnej, używana zawsze podczas Wigilii Paschalnej: „Prosimy Cię, Panie, niech przez Twojego Syna zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy, przez chrzest pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstali do nowego życia”.

Wprawdzie Jezus mówi – „godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe” (Mt 3,15), ale Jan doskonale wie, że chrzest, którego on może udzielić Jezusowi, czyli chrzest nawrócenia, nie jest Mu absolutnie potrzebny. Jezus nie potrzebuje oczyszczenia w wodach Jordanu, ale to On je uświęca i odtąd nadaje wodzie nieznaną dotąd mocy. Chrzest Kościoła nie jest „doskonalszą formą” chrztu Janowego, ale pomimo używania tego samego znaku (polanie wodą) jest czymś absolutnie nowym. Wprawdzie w odniesieniu do chrztu używamy określenia, że oczyszcza on z grzechu pierwotnego i z wszelkich grzechów uczynkowych, ale trzeba właściwie rozumieć naturę tego oczyszczenia. Polega ono na tym, że „stary człowiek” (por. Rz 6,6), czyli grzesznik, umiera, a rodzi się nowy (por. 2 Kor 5,17). W taki sposób św. Paweł wyjaśnia nowość tego sakramentu. Mówiąc o „nowym człowieku”, narodzonym w wodach chrztu, Apostoł Narodów mówi o pojawieniu się czegoś, co do tej pory nie istniało: chrześcijanin zrodzony przez chrzest nie jest „człowiekiem oczyszczonym z brudów grzechu”, ale jest „nowością” w tym świecie. Swoją naturą pokazuje coś, co

wcześniej nie istniało – zdolność kochania nieprzyjaciół, akceptację Krzyża, permanentne wybaczenie zła winowajcom (por. Łk 6,35; 9,23; 11,4 ;17,3n).

Chrzest jest prawdziwą śmiercią i ponownym narodzeniem, śmiercią dla grzechu i narodzinami dla Boga. Wyraża to katecheza świętego Pawła zawarta w Liście do Rzymian (por. 6,1-11). Poprzez chrzest chrześcijanin został zanurzony w śmierć Jezusa; umarł z Chrystusem; został pogrzebany razem z Jezusem; dawny człowiek został ukrzyżowany razem z Jezusem, aby zniszczyć grzeszne ciało. Celem powyższych doświadczeń jest wkroczenie w nowe życie, złączenie z Chrystusem w zmartwychwstaniu, wyzwolenie z niewoli grzechu, życie z Chrystusem.

KONTEMPLACJA

Kilka punktów z Katechizmu Kościoła Katolickiego niech nam pomoże w refleksji nad tym, w jaki sposób chrzest objawia się w naszym życiu i do czego nas wzywa:

1276 *„Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przekazałem” (Mt 28, 19-20).*

W jaki sposób osobiście realizuję apostołskie posłannictwo Kościoła, nauczanie i udzielanie chrztu?

1277 *Chrzest jest narodzeniem do nowego życia w Chrystusie; zgodnie z wolą Pana jest on konieczny do zbawienia, tak jak Kościół, do którego chrzest wprowadza.*

1280 *Chrzest wyciska w duszy niezatarte duchowe znamię, „charakter”, który konsekruje ochrzczonego do uczestniczenia w chrześcijańskim kulcie religijnym.*

„Nowe życie”, to życie, które ma się wyróżniać w świecie. Święty Justyn napisał w II wieku, że chrześcijanie budzili zdumienie wśród pogan: „popatrzcie jak oni się miłują”. A ja, czym zdumiewam i zaskakuję swoich bliskich, sąsiadów, współpracowników? Czym się wyróżniam z racji swego chrztu, w jaki sposób owo „niezatarte znamię” chrztu może być dostrzegane przez innych?

1279 *Skutek chrztu lub łaski chrzcielnej jest bardzo bogatą rzeczywistością. Obejmuje ona: odpuszczenie grzechu pierwotnego i wszystkich grzechów osobistych, narodzenie do nowego życia, przez które człowiek staje się przybranym synem Ojca, członkiem Chrystusa, świątynią Ducha Świętego. Przez fakt przyjęcia tego sakramentu ochrzczonego jest włączony w Kościół, Ciało Chrystusa, i staje się uczestnikiem kapłaństwa Chrystusa.*

W jaki sposób wygląda moja łączność ze wspólnotą Kościoła i jak we mnie realizuje się kapłaństwo Chrystusa? Kapłaństwo Chrystusa znajduje wyraz w Jego nauczaniu: „Powiedział im Jezus: «Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło»” (J 4,34); „A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem waszym, na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służono, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,27n).

1282 *Od najdawniejszych czasów chrzest jest udzielany dzieciom, ponieważ jest łaską i darem Bożym, które nie zakładają ludzkich zasług. Dzieci są chrzczone w wierze Kościoła. Wejście w życie chrześcijańskie daje dostęp do prawdziwej wolności.*

Co jest najważniejsze w życiu człowieka? Jakich rad udzielam swoim bliskim czy znajomym? Czy rozmawiam na temat znaczenia chrztu i budowania życia w oparciu o wiarę?